

Zabezpieczenie muzeów i ich zbiorów

Kilka uwag do wyników kontroli NIK

Po upublicznieniu latem 2009 r. wyników kontroli przeprowadzonej w 2008 r. przez inspektorów Najwyższej Izby Kontroli, w prasie pojawiły się bardzo alarmujące artykuły. *Gazeta Wyborcza*, w materiale z 16.06.2009 r. krótko przedstawiła stanowisko NIK¹: *Polskie muzea są źle zabezpieczone przed pożarem, zniszczeniem i kradzieżą eksponatów. Na 28 losowo wybranych do kontroli przez Najwyższą Izbę Kontroli muzeów tylko jedno – Muzeum Powstania Warszawskiego – dostało pozytywną ocenę.*

To bardzo niepokojące wyniki. Gdyby je odnieść do wszystkich muzeów, można byłoby powiedzieć, że są po prostu katastrofalne. NIK zbadał 2,5 proc. muzeów i nie można na tej podstawie wysuwać uogólnienia, że podobna sytuacja (poważne uwagi do zasad wykonywania ochrony) jest w pozostałych muzeach. Tak na marginesie, to do końca nie wiadomo, ile jest muzeów w Polsce. Z danych Głównego Urzędu Statystycznego (GUS) za rok 2008 wynika, że liczba muzeów w Polsce to 743 jednostki. W bazie danych Polskiego Komitetu Narodowego ICOM (PKN ICOM) oraz Krajowego Ośrodka Badań i Dokumentacji Zabytków na 31 grudnia 2007 r. zarejestrowano 916 muzeów², a utworzona dla Instytutu Adama Mickiewicza baza danych o muzeach działających na terenie kraju wskazała 1025 instytucji muzealnych. Jak widać, rozbieżności są bardzo duże. Nie czas i miejsce na to, by rozważać powody tak dużych niecisłości. Zainteresowanych odsyłam do raportu Doroty Folgi-Januszewskiej³. Tak czy inaczej, bez względu na faktyczną liczbę muzeów w Polsce, sytuacja, w której NIK wybiera losowo 28 jednostek, przeprowadza w nich kontrolę, po czym stwierdza, że tylko w jednej placówce sytuacja nie budzi zastrzeżeń wskazuje, iż jest ona bardzo poważna. Trudno bowiem zakładać, że NIK ma tak ogromne wycucie, iż wytypował do kontroli tylko te jednostki, w których mógł wskazać uchybienia w ochronie, a w pozostałych sytuacja jest znacznie lepsza.



Jaki jest faktyczny poziom ochrony i zabezpieczenia muzeów?
Czy muzealna ochrona jest rzeczywiście tak słaba jak papierowy sznurek?



Tak jak nie ma dwóch takich samych ekspozycji, tak nie ma jednego idealnego rozwiązania, które mogłoby skutecznie zabezpieczyć zbiory muzealne przed przestępczością



Ochrona muzealiów to nie tylko zabezpieczenie ekspozycji, ale również zapewnienie właściwych warunków ochrony w magazynach muzealnych. W niektórych z nich panujące tam warunki mogą zagrażać zgromadzonemu zbiorom

W tym miejscu nasuwa się pytanie: dlaczego do tej pory, przy kontrolach muzeów realizowanych przez Najwyższą Izbę Kontroli, wyniki dotyczące zabezpieczenia muzeów nie były nigdy tak złe? Owszem, formułowano pod adresem poszczególnych kontrolowanych jednostek uwagi, ale globalnie sytuacja nigdy nie przedstawiała się tak niekorzystnie, jak obecnie. Odpowiedź na to pytanie uzyskamy, jeśli przyjrzymy się zmianom, jakie zachodziły w prawnych zasadach organizacji ochrony muzeów.

Do czasu wejścia w życie ustawy o ochronie osób i mienia oraz jej przepisów wykonawczych nie było żadnych szczegółowych przepisów, które w sposób usystematyzowany i kompleksowy regulowałyby zasady organizacji ochrony muzeów i zabezpieczenia ich zbiorów. Sfera ochrony i zabezpieczenia zbiorów nie była szczegółowo uregulowana ani w ustawie o ochronie dóbr kultury i muzeach, ani początkowo, po rozdzieleniu ochrony dóbr kultury od muzeów, w nowej ustawie o muzeach (ustawa z 21 listopada 1996 r.). Ta ostatnia wprowadziła w art.5 ust.5 delegację do wyda-

nia rozporządzenia regulującego zasady ochrony zbiorów (*Minister Kultury i Sztuki, w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych i Administracji, określi w drodze rozporządzenia zasady zabezpieczenia zbiorów przed pożarami, kradzieżami i innymi niebezpieczeństwami grożącymi zniszczeniem lub utratą muzealiów oraz sposoby przygotowania zbiorów do ewakuacji w razie powstania zagrożenia*). Ustawa o muzeach weszła w życie 4 lutego 1997 r. Na przewidziane w art.5 ust.5 rozporządzenie trzeba było czekać jeszcze blisko sześć lat (Rozporządzenie Ministra Kultury z 15 października 2003 r. w sprawie zabezpieczania zbiorów w muzeach przed pożarami, kradzieżami i innymi niebezpie-

czeństwami grożącymi zniszczeniem lub utratą muzealiów oraz sposobów przygotowania zbiorów do ewakuacji w razie powstania zagrożenia. Dz.U. Nr 193, poz. 1892 z 2003 r.). Do tego czasu nie było przepisów z zakresu ochrony i zabezpieczenia zbiorów, które obowiązywałyby wszystkie muzea (zasadom ochrony ustalonym w ustawie o ochronie osób i mienia z 22 sierpnia 1997 r.⁴ podlegało zaledwie kilkanaście procent wszystkich muzeów). Taki stan prawny powodował, że podczas kontroli nie można było sprawdzać, jak były realizowane wymagania prawne dotyczące ochrony, bo wcześniej takich wymogów po prostu nie było. W takiej sytuacji wszelkiego rodzaju wskazówki dla kontrolerów sprawdzających zabezpieczenie zbiorów w muzeach musiały być bardzo ogólne i skupiać się tylko na podstawowych sprawach, dlatego sprawy bezpieczeństwa i ochrony zbiorów we wszystkich kontrolach były traktowane bardzo pobieżnie. Sytuacja zmieniła się diametralnie w momencie, gdy zaczęło obowiązywać rozporządzenie Ministra Kultury z 15 października 2003 r. w sprawie

zasad zabezpieczenia zbiorów. W sposób jasny i czytelny zostały sformułowane wymogi, jakie mają spełniać muzea w zakresie ochrony i zabezpieczenia zbiorów. Rozporządzenie uregulowało zadania spoczywające na dyrektorach poszczególnych jednostek, określiło jak ma wyglądać zarówno ochrona fizyczna, jak i zabezpieczenie techniczne. Bardzo wyraźnie zostały wskazane dokumenty, jakie powinny być prowadzone przez muzea w związku z realizacją zadań ochrony i zabezpieczenia zbiorów.

Kontrola realizowana w 2008 r. przez Najwyższą Izbę Kontroli była tak naprawdę pierwszą, która miała miejsce po wprowadzeniu przepisów dotyczących zasad ochrony i bezpieczeństwa zbiorów. Jej wynik wskazuje, że dyrektorzy muzeów albo nie znają obowiązujących przepisów, albo je lekceważą. Zrzucanie wszystkich niedostatków wykazanych przez kontrolerów na braki finansowe jest dużym nadużyciem. Oczywiście, zgadzam się, że brak środków uniemożliwia właściwe wyposażenie placówek muzealnych w zabezpieczenia techniczne. Systemy sygnalizacji pożaru, stałe instalacje gaszące, systemy kontroli dostępu, alarmowe czy telewizyjny dozoru, na pewno nie należą do tanich rozwiązań i trudno byłoby wskazać muzeum, które jest w stanie w swoim rocznym budżecie znaleźć wystarczające środki na takie inwestycje. W kontekście uwag dotyczących braku środków finansowych należy zadać jednak pytanie: czy dyrektorzy muzeów (i jak często) zwracali się do swoich organów założycielskich z wnioskami o dodatkowe środki na inwestycje związane z zabezpieczeniem technicznym.

Jeśli przyjrzymy się dokładnie danym zawartym w *Informacji o wynikach kontroli ochrony i udostępniania zasobów muzealnych w Polsce*⁵ zauważymy, że nieprawidłowości ujawnione przez kontrolerów NIK można podzielić na kilka rodzajów. Jedne wynikają z faktycznych braków środków finansowych, np. braku wydzielenia pożarowego budynków muzeum od sąsiadujących, braku systemów kamer monitorujących obiekty. Jednak znacznie więcej znalazło się uwag, które nie były bezpośrednio związane z posiadanymi przez muzea środkami finansowymi. Do nich należy zali-

czyć brak badań instalacji elektrycznej, instalacji odgromowej, instalacji gazowej, zamknięcie drogi ewakuacyjnej stalową kratą, niekompletne oznakowanie wyjść ewakuacyjnych czy zastawienie dróg ewakuacyjnych. Zdecydowaną większość tego typu uchybień muzea usuwały jeszcze w trakcie kontroli. Wszystkich tego typu uchybień można byłoby uniknąć, gdyby kierownicy jednostek muzealnych znali w stopniu podstawowym obowiązujące przepisy.

Kolejna grupa uwag dotyczyła braku podstawowych dokumentów, według których powinna być organizowana w muzeum ochrona zbiorów. Podstawowe to: brak planów ochrony (lub uzgodnień tych planów), brak instrukcji bezpieczeństwa pożarowego, rozbieżności pomiędzy przyjętymi w muzeum rozwiązaniami znajdującymi się w planie ochrony, czy w poszczególnych instrukcjach, a faktycznym wykonywaniem ochrony. W jednym z muzeów tylko proste porównanie planu ochrony z podpisaną umową regulującą ochronę fizyczną wykazało, że nie jest realizowana ona tak, jak przewidywał to plan ochrony (mniejsza liczba pracowników ochrony fizycznej, nieobsadzanie niektórych posterunków, czy wreszcie inny zakres zadań przewidzianych do realizacji przez pracowników). Nagminne usterki to zaniechania muzeów w zakresie obowiązku uzgadniania z Ośrodkiem Ochrony Zbiorów Publicznych dokumentacji nowych lub modernizacji starych systemów technicznego zabezpieczenia. Z tego tytułu muzea nie ponoszą żadnych kosztów (poza znaczkiem na paczkę lub list), bowiem Ośrodek dokonuje uzgodnień, nie obciążając kosztami muzeów, nawet jeśli procedura wymaga przyjazdu pracownika Ośrodka.

Do najbardziej niepokojących uchybień zaliczyłbym nieprzestrzeganie przepisów dotyczących prowadzenia inwentarza, przeprowadzania inwentaryzacji oraz brak powiadamiania Ośrodka Ochrony Zbiorów Publicznych o ujawnionych w trakcie inwentaryzacji brakach muzealiów. Prowadzenie ksiąg inwentarzowych z naruszeniem zasad określonych w rozporządzeniu Ministra Kultury w sprawie zakresu, form i sposobu ewidencjonowania muzealiów⁶ NIK stwierdził w 82 proc. badanych muzeów (25 na

28 jednostek!). Jak wskazano w informacji, najczęściej występujące nieprawidłowości to brak: określenia wartości obiektu w dniu jego nabycia, numeracji wpisów, przesnuwania kart ksiąg inwentarzowych, opieczetowania końców sznurów, czy opracowywanie kart inwentarzowych niezgodnie z przepisami rozporządzenia. Zastrzeżenia co do właściwego przesnuwania czy opieczetowania ksiąg inwentarzowych mogą budzić uśmiechy na twarzach części osób. Jeśli jednak przypomni sobie jedną z niedawnych spraw sądowych – pracownik muzeum wymieniał oryginalne muzealia na kopie, dokonując jednocześnie przeróbek w kartach inwentarzowych i w samym inwentarzu – to nieprzestrzeganie wymogów formalnych, które mają zabezpieczać przed takimi właśnie działaniami przestaje już być takie zabawne. Nieprzestrzeganie terminów inwentaryzacji to kolejny, bardzo częsty zarzut kontrolerów NIK (dotyczył 50 proc. badanych jednostek). Przepisy wyraźnie stanowią, że inwentaryzacja powinna być przeprowadzana co 5 lat (organ założycielski może przedłużyć ten okres do 10 lat). Organy założycielskie nader często korzystają z tego uprawnienia, przedłużając na życzenie muzeów terminy inwentaryzacji. Ujawnione w trakcie kontroli braki muzealiów, które nie były nigdzie zgłaszane, stały się podstawą do przeprowadzenia przez Ośrodek Ochrony Zbiorów Publicznych dokładniejszych badań. Ankieta dotycząca kwestii prowadzenia inwentarza, ujawnianych zaginięć i kradzieży oraz podejmowanych przez muzea czynności została wysłana do 97 muzeów. Odpowiedzi udzieliło 49 muzeów, z tego 42 odniosły się do wszystkich punktów zawartych w kwestionariuszu, 4 udzieliły częściowych lub nieadekwatnych odpowiedzi na zadane pytania. W przypadku 3 muzeów (Muzeum Narodowego w Gdańsku, Szczecinie i Wrocławiu) otrzymaliśmy jedynie ogólną informację o przepisach dotyczących inwentaryzacji w muzeach, bez odniesienia się do zadanych pytań. Z uzyskanych odpowiedzi wynika, że w przypadku 22 jednostek kontrola stanu ksiąg inwentarzowych ze stanem faktycznym była zgodna, z tego w 18 muzeach nie odnotowano żadnych strat w zbiorach, a w 4 doszło do strat muzealiów na



Śrubki, gwoździe, klódeczki i stare zamki to jeszcze często spotykane zabezpieczenie mechaniczne gablot



Nawet w nowej gablocie można źle zainstalować najlepsze zamknięcia

skutek kradzieży. W 21 muzeach odnotowano niezgodność stanu faktycznego z księgami inwentarzowymi (po ponownej kontroli w jednym muzeum odnaleziono wszystkie brakujące muzealia). 6 muzeów nie udzieliło odpowiedzi odnośnie poniesionych strat. Część ankietowanych muzeów, które podczas inwentaryzacji stwierdziły niezgodność ksiąg inwentarzowych ze stanem faktycznym, nie zgłosiło zaginięć muzealiów policji. W powyższych sytuacjach najczęściej zarządzano wewnętrzne poszukiwania. W kilku przypadkach zaginione muzealia po ponownej kontroli zostały w całości lub w części odnalezione, ale były też muzea, w których nie udało się ustalić, gdzie są zaginione obiekty. Z analizy przesłanych dokumentów można wysnuć wniosek, że część muzeów nie podejmuje wszystkich dostępnych środków celem wyjaśnienia niezgodności ujawnionych w czasie inwentaryzacji. W efekcie kolejne skontra wykazują wcześniej odnotowane braki. Za przykład może posłużyć jedno z warszawskich muzeów, które dopiero w 2008 r. zgłosiło m.in. straty muzealiów sięgające początku lat dziewięćdziesiątych ubiegłego stulecia.



Cenne obrazy wiszące na drucikach, żyłkach, sznurkach i haczykach czekają tylko na zdjęcie przez złodzieja



Proste, tanie i bezpieczne mechaniczne zaczepy do zawieszania obrazów nie znalazły jeszcze drogi do polskich muzeów



Samo posiadanie systemu alarmowego nie oznacza, że muzeum ma właściwe zabezpieczenia elektroniczne (zawsze można je źle zainstalować)



Sposób montażu urządzeń może decydować czy zabezpieczenia elektroniczne spełnią swoją rolę, czy będą tylko atrapa, tak jak w tym przypadku (a wystarczyłoby tylko inaczej zamontować czujki)

Szczególnie niepokojące w Informacji NIK to fakt, że wśród stwierdzonych uchybień i nieprawidłowości wiele związanych jest nie z brakami środków finansowych, a raczej z niezajomością lub lekceważeniem przepisów, brakiem właściwej organizacji pracy wewnątrz muzeum, brakiem kontroli i nadzoru sprawowanego zarówno wewnątrz muzeum, jak i przez organy założycielskie w stosunku do podległych im jednostek. Odnosi się wrażenie, że zainteresowanie muzeów obowiązującymi przepisami pozostawia wiele do życzenia. Kiedy w 2004 r. zaczęło obowiązywać rozporządzenie Ministra Kultury w sprawie zasad zabezpieczania zbiorów, Ośrodek Ochrony Zbiorów Publicznych podjął działania zmierzające do zorganizowania szkoleń dla muzealników. Polska została podzielona na pięć regionów, w których cyklicznie miały być organizowane specjalistyczne szkolenia dla osób odpowiedzialnych w muzeach za sprawy ochrony i bezpieczeństwa zbiorów. Podjęto dwie próby zorganizowania szkoleń. Żadna nie zakończyła się sukcesem z powodu znikomego zainteresowania muzeów. Na blisko 120 zaproszeń kierowanych w każdym z wytypowanych regionów odpowiadało około 10 muzeów! Zainteresowanie na poziomie poniżej 10 proc. zaproszonych jednostek mogło wskazywać, że wszystko jest tak jasne i proste, iż żadne spotkania nie są potrzebne. Kontrola NIK i kontrole Ośrodka Ochrony Zbiorów Publicznych prowadzone w ramach zatwierdanego przez ministra kultury i dziedzictwa narodowego rocznego planu pokazują,

że ochrona i zabezpieczenie zbiorów pozostawia jeszcze wiele do życzenia.

Jaka jest faktyczna kondycja ochrony i zabezpieczenia technicznego polskich muzeów powinny określić wyniki badań, które zostaną przeprowadzone w pierwszej połowie 2010 r. Zaniepokojony sygnałami przekazanymi przez Najwyższą Izbę Kontroli generalny konserwator zabytków polecił Ośrodkowi Ochrony Zbiorów Publicznych przeprowadzenie badań. Obejmą one swoim zakresem wszystkie jednostki muzealne (i ich oddziały), których statuty zostały nadane lub uzgodnione przez ministra kultury i dziedzictwa narodowego. W sumie przesłana do muzeów ankieta obejmie blisko 1000 muzeów. Jej wyniki będą na pewno reprezentatywne. Czy okażą się równie fatalne jak te, które są efektem kontroli NIK? Czas wkrótce pokaże. ■

Fot. Piotr Ogródkzi

PRZYPISY

¹ *Gazeta Wyborcza - Kraj* nr 139, wydanie z dnia 16/06/2009 Kraj, str. 7

² *Muzea w Polsce 1989-2008*, Dorota Folga-Januszevska, Raport opracowany na zlecenie MKiDN, jako jeden z Raportów o Stanie Kultury.

³ http://www.kongreskultury.pl/title,Raport_o_muzeach,pid,137.html

⁴ Ustawa z 22 sierpnia 1997 r. o ochronie osób i mienia, Dz.U. Nr 114, poz. 740 z 1997 roku. Ustawa weszła w życie 27 marca 1998 r.. Podstawowe rozporządzenie wykonawcze dotyczące zasad ochrony wartości pieniężnych przechowywanych i transportowanych wydane zostało 14 października 1998 r., a zaczęło obowiązywać 24 grudnia 1998 r. (Dz.U. Nr 129 poz. 858 z 1998 r.)

⁵ *Informacja o wynikach kontroli ochrony i udostępniania zasobów muzealnych w Polsce*, NIK Departament Nauki, Oświaty i Dziedzictwa Narodowego, Warszawa, maj 2009

⁶ Rozporządzenie Ministra Kultury i Sztuki z 26 sierpnia 1997 r. w sprawie zasad i sposobu ewidencjonowania dóbr kultury w muzeach, Dz.U. 1997 nr 103 poz. 656